

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczne w przesyłce pocztową 3 zł. Dla odbiorców w miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kassa redakcyjna w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Czestochowa, ul. Panny Maryi 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45. Redaktor lub jego zastępca przyniema oddzielenie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Kłopotów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadstanie 30 gr., za tekstem 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamieszkoce i matrymonialne 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skłonne, fan'azyjne, cyfrowe i bilasowe o 100% droższe.

„Goniec Czestochowski”, ul. P. Maryi 28, tel. nr. 88.

Komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych

Szybko postępująca w ostatnim dziesięcioleciu rozbudowa samorządowego aparatu gospodarczego w Polsce wysunęła na czoło cały szereg zagadnień, związanych z działalnością oraz z ustaleniem form administracji komunalnej przedsiębiorstwami i urządzeniami o charakterze użyteczności publicznej. Kwestja ta jest zwłaszcza aktualna na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, gdzie właściwa organizacja samorządu rozpoczęła została dopiero po odzyskaniu niepodległości przez państwo. Na pozostałych polaniach kraju samorządy już na długo przed wojną prowadziły wprawdzie i prowadzą w dalszym ciągu cały szereg własnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jednak sposób zarządzania temi przedsiębiorstwami pozostawia dużo do życzenia pod względem podniesienia ich rentowności, a co zatem idzie, stworzenia dla nich trwałych podstaw gospodarczych oraz zagwarantowania dalszego nieskrępowanego rozwoju.

Większość samorządów w Polsce nie różniła gospodarki przedsiębiorstwa komunalnego od ogólnej gospodarki związku komunalnego. Jedynie tylko w większych miastach administracja przedsiębiorstw jest wydzielona z ogólnej administracji miejskiej. Te ostatnie przedsiębiorstwa choć administrowane samodzielnie, pod względem budżetowym są zupełnie zależne od swego związku komunalnego, kierującego się często w swej działalności raczej względami politycznymi niż go gospodarczymi.

Zagadnienie komercjalizacji przedsiębiorstw, będących własnością związków publiczno-prawnych, znalazło właściwe zrozumienie w Polsce najpierw wśród sfer rządowych. W roku 1924 Rząd przystąpił do skomercjalizowania przedsiębiorstw państwowych, wydzielając je z administracji państwa. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17 marca 1927 r. o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji ustaliło zasady przeprowadzania komercjalizacji. W chwili obecnej komercjalizacja objęła wszystkie większe przedsiębiorstwa państwowe, nie wyłączając kolei. Przekonano się, że przedsiębiorstwa skomercjalizowane łatwiej uzyskują pożyczki niezbędne dla dokonywania inwestycji. W konkretnych wypadkach zainteresowane grupy finansowe przy udzieleniu pożyczek wprost żądały statutu przedsiębiorstwa w sensie jego skomercjalizowania, ponieważ przedsiębiorstwo skomercjalizowane daje większą gwarancję właściwego zużycia pożyczki oraz jej zamortyzowania.

Kwestja komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych w Polsce została po raz pierwszy poruszona w broszurze inż. Kobylińskiego, dyrektora Elektryki warszawskiej. „Usta modzielnienia i komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych”. Autor podaje w broszurze projekt ustawy i komercjalizacji. Projekt służy w zasadzie, posuwa jednak zbyt daleko kwestję komercjalizacji żądając zupełnego usamodzielnienia i uniezależnienia przedsiębiorstwa od związków samorządowych. Projekt inż. Kobylińskiego, zastosowany praktycznie wypaczyłby naturalną ideę tych przedsiębiorstw, pozbawiając je charakteru użyteczności publicznej. To też związki komunalne gwałtownie zaprotestowały przeciwko projektowi. Samorządy, uznając tezę komercjalizacji, oparły się stanowczo koncesji uniezależnienia przedsiębiorstw. Jednak broszurka inż. Kobylińskiego stworzyła podstawę do dyskusji w przedmiocie komercjalizacji. Od dyskusji tej nie uchylili się również zainteresowane czynniki rządowe. Departament samorządu Min. spraw wewnętrznych zainicjował cały szereg konferencji z udziałem przedstawicieli społecznych związków gospodarczych, oraz ustalenia systemu i metody prac, związanych z zamierzoną komercjalizacją. Prace te idą obecnie w tych kierunkach. Problem komercjalizacji jest badany na terenie samorządów

zachodnio-europejskich, zwłaszcza tam, gdzie w tej dziedzinie (Niemcy, Włochy) osiągnięto niezwykle dodatnie rezultaty. Równocześnie w kraju bada się strukturę gospodarczą i działalność tutejszych przedsiębiorstw komunalnych w związku z całokształtem gospodarki samorządowej. W tym celu przeprowadza się z ramienia władz gruntowną i dokładną opracowaną ankietę wśród samorządów. Prace te należy przyspieszać, pochłona cały szereg miesięcy. Nie przesadzając czy doprowadzą one „iż teraz do skomercjalizowania przedsiębiorstw komunalnych należy stwierdzić, że wyniki przeprowadzonej ankiety będą niezmiernie ciekawe, zwłaszcza, że jest to pierwsza ankieta, która otworzy całość gospodarki samorządu polskiego. E. S.

Wiedeń. — Z Sofji donoszą: Ofiarą zamachu burliwego padł znany polityk i przywódca wolnościowej partji macedońskiej generał Protugorew.

Litwa uniemożliwia rokowania

składając winę na delegację polską.

Kowno. — Delegacja polska opuściła Kowno 7 b. m. wieczorem pod cięciem ryśkim. Uczyniła to wobec niesłychanych uroszczeń litewskich, zmierzających do wznowienia „sprawy wileńskiej”.

Wino. — Pan Hołowko, wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej, zapytany jak się odnosi do zarzutów stawianych przez władze litewskie, które zwalają na polską delegację odpowiedzialność za to, że pertraktacje kowieńskie nie dały rezultatu odpowiedział:

Delegacja polska miała dwa zadania: 1) zagadnienie odszkodowania za straty wojenne, 2) sprawę aktu o nieagresji.

Delegacja polska jeszcze w Królewcu wyraziła zgodę na rozpatrzenie litewskich pretensji w związku z akcją gen. Żeligowskiego, ale tylko łącznie z kontrpretensjami do Litwy za napasę w roku 1920 na lewe skrzydło armji polskiej. Wobec te-

myśli, oraz rozbudowy urządzeń społecznych i wychowania. W programie finansowym widnieje między innymi wprowadzenie dodatkowego opodatkowania dochodów po nad 500 funtów rocznie, podwyższenie podatku od spadków i własności rolnej, wreszcie stałe ograniczenie wydatków na zbrojenia. Omawiając program Partji Pracy, oświadcza „Times”, że program ten nie zawiera nic nowego. Jak pobytnie rzut oka na program podaje powody, dlaczego Partja Pracy odmawia przyjęcia rozwiązania niezależnego socjalizmu naszych czasów. Żądania Partji Pracy wiążą się z zastrzeżeniami, a nawet z danie natychmiastowego wprowadzenia ośmiodzinnego dnia pracy w przemyśle węglowym, jest związane z zastrzeżeniem równoczesnej poprawy położenia górników zagranicą. Tylko pod względem finansowym program ma znaczenie. „Daily Telegraph” określa program jako godną podziwu pracę, jeżeli się go rozpatruje jako linję wytyczne przyszłych wyborów. W danych finansowych można program ten krytykować.

Drugim zadaniem było zawarcie paktu bezpieczeństwa, jednakże delegacja litewska odmówiła uznania za podstawę polskiego projektu o nieagresji i zobowiązała się przedstawić swój projekt jednak w projekcie przesłanym dnia 23 czerwca do Warszawy niema o tem mowy.

Projekt litewski natomiast proponuje, aby Polska uznała Wileńszczyznę za terytorjum sporne, wprowadziła stamtąd wojsko i zaprowadziła odrębną administrację. Projekt ten jest sprzeczny z decyzją Rady Ligii Narodów. Rząd polski zaproponował nawiazanie stosunków z Litwą, ale nigdy nie twierdził, że zgodzi się wzajemnie to zrezygnować ze swego terytorjum i przyznać go Litwie.

Ateny. — Namietnie zwalczany z niektórych stronnictw dekret o rozwiązaniu parlamentu, ukazał się wczoraj w dzienniku ustaw. Dekret wyznacza nowe wybory na 19 sierpnia, zebranie się nowej Izby na 17 września. Prezydent republiki Konduriotis znajduje się w ciężkiej sytuacji. Żądana przez Venizelosa zmiana ustawy wyborczej jest zwalczana przez socjalistycznych polityków i prasę. Prasa ta stwierdza, że Konduriotis jest zupełnie w rękach Venizelosa, pomimo, że nie aprobuje we wszystkich tegoż poglądach, gdy Venizelos zagrożił przeprowadzenie własnej wojski przy pomocy wojska.

Nowy rząd niemiecki przed parlamentem

Votum zaufania dla kanclerza Müllera

Berlin. — Debata w Reichstagu nad ekspozycją gabinetu zakończyła się uchwaleniem formuły, zgłoszonej przez wszystkie 5 stronnictw rządowych, akceptującą deklarację rządu i przechodzącą do porządku dziennego nad wszystkimi innymi zgłoszonymi wnioskami. W ten sposób demonstracyjnie wniosek hitlerowców, wyrażający votum za ufaniem, nie został poddany pod głosowanie, aczkolwiek konwent senjorów uznał za niemożliwe niedopuszczenie do głosowania nad tym wnioskiem, ze względu na jego politykę. W dyskusji zabierali ponownie w imieniu rządu głos p. kanclerz Müller i minister finansów Hilferding. Kanclerz Müller w przemówieniu swem polemizował głównie z przewodniczącym stronnictwa niemiecko-norodowego hr. Westerpem. Mowca niemiecko-narodowy Oberfohren w dalszym ciągu dyskusji podniósł jako największą zasługę niemiecko-narodowego ministra rolnictwa w dawnym gabinecie Schielego, że zdołał on przeszkodzić zawarciu traktatu handlowego z Polską, któryby zrujnował rolnictwo niemieckie. W końcu posiedzenia doszło do burzliwej awantury. Mianowicie hitlerowiec Strasser nazwał ministra finansów Hilferdinga żydem, pochodzącym z Galicji. Poseł Strasser został za to wyrażenie wykluczony z posiedzenia i przy hałasujących i burzliwych oklaskach musiał opuścić salę obrad.

Program polityczny angielskiej Partji Pracy

London. — Angielska partja pracująca ogłosiła w broszurze swój program polityczny. Partja uzasadnia żądanie objęcia władzy koniecznością wprowadzenia nowego porządku społecznego i natychmiastowego usunięcia nędzy w kraju. Następują dalej żądania w sprawie prowadzenia przemysłowego, narodowienia własności rolnej i prze-

myśli, oraz rozbudowy urządzeń społecznych i wychowania. W programie finansowym widnieje między innymi wprowadzenie dodatkowego opodatkowania dochodów po nad 500 funtów rocznie, podwyższenie podatku od spadków i własności rolnej, wreszcie stałe ograniczenie wydatków na zbrojenia. Omawiając program Partji Pracy, oświadcza „Times”, że program ten nie zawiera nic nowego. Jak pobytnie rzut oka na program podaje powody, dlaczego Partja Pracy odmawia przyjęcia rozwiązania niezależnego socjalizmu naszych czasów. Żądania Partji Pracy wiążą się z zastrzeżeniami, a nawet z danie natychmiastowego wprowadzenia ośmiodzinnego dnia pracy w przemyśle węglowym, jest związane z zastrzeżeniem równoczesnej poprawy położenia górników zagranicą. Tylko pod względem finansowym program ma znaczenie. „Daily Telegraph” określa program jako godną podziwu pracę, jeżeli się go rozpatruje jako linję wytyczne przyszłych wyborów. W danych finansowych można program ten krytykować.

Ateny. — Namietnie zwalczany z niektórych stronnictw dekret o rozwiązaniu parlamentu, ukazał się wczoraj w dzienniku ustaw. Dekret wyznacza nowe wybory na 19 sierpnia, zebranie się nowej Izby na 17 września. Prezydent republiki Konduriotis znajduje się w ciężkiej sytuacji. Żądana przez Venizelosa zmiana ustawy wyborczej jest zwalczana przez socjalistycznych polityków i prasę. Prasa ta stwierdza, że Konduriotis jest zupełnie w rękach Venizelosa, pomimo, że nie aprobuje we wszystkich tegoż poglądach, gdy Venizelos zagrożił przeprowadzenie własnej wojski przy pomocy wojska.

TELEGRAMY

NOWA ŚWIĘTA WOJNA ARABÓW PRZECIW ANGLI.

Paryz. — „New York Herald” donosi, że grupa Arabów w sile 3 tysięcy ludzi maszeruje w kierunku Iraku. Ta nowa ofensywa oznacza podjęcie nowej wojny świętej przeciw Anglii. Na czele ruczu powstańczego stoi król Arabji.

PARLAMENT GRECKI ROZWIĄZANY.

Ateny. — Namietnie zwalczany z niektórych stronnictw dekret o rozwiązaniu parlamentu, ukazał się wczoraj w dzienniku ustaw. Dekret wyznacza nowe wybory na 19 sierpnia, zebranie się nowej Izby na 17 września. Prezydent republiki Konduriotis znajduje się w ciężkiej sytuacji. Żądana przez Venizelosa zmiana ustawy wyborczej jest zwalczana przez socjalistycznych polityków i prasę. Prasa ta stwierdza, że Konduriotis jest zupełnie w rękach Venizelosa, pomimo, że nie aprobuje we wszystkich tegoż poglądach, gdy Venizelos zagrożił przeprowadzenie własnej wojski przy pomocy wojska.

KOŚCIOŁ KATOLICKI A RZĄD WŁOSKI

Rzym. — Watykan rozesłał do biskupów włoskich orędzie, które zawiera bliższe szczegóły, co do stosunku organów Kościoła do władz rządu włoskiego. Podczas, gdy dotychczas wszelkie stosunki były niedopuszczalne, otrzymują obecnie biskupi upoważnienie do układania się z władzami włoskimi

Wiedeń. — Z Sofji donoszą: Ofiarą zamachu burliwego padł znany polityk i przywódca wolnościowej partji macedońskiej generał Protugorew.

Program polityczny angielskiej Partji Pracy

London. — Angielska partja pracująca ogłosiła w broszurze swój program polityczny. Partja uzasadnia żądanie objęcia władzy koniecznością wprowadzenia nowego porządku społecznego i natychmiastowego usunięcia nędzy w kraju. Następują dalej żądania w sprawie prowadzenia przemysłowego, narodowienia własności rolnej i prze-

w sprawach dotyczących ich decyzji. W razie wyłonienia się trudności, mogą biskupi wprost zwracać się do szefa rządu.

REKONSTRUKCJA GABINETU MUSSOLINIEGO.

Rzym. — Minister finansów Volpi i minister oświaty Fedolo zgłosili swą dymisję. Premier Mussolini zaproponował królowi i zyskał jego aprobatę na zastąpienie ustępujących ministrów. Mianowani zostali ministrem finansów sen. Masconi, ministrem oświaty Belluzzo, dotychczasowy szef minister gospodarki.

Na miejsce Belluzzo mianowany został ministrem gospodarki Martelli dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji.

ZAMACH POLITYCZNY.

Wiedeń. — Z Sofji donoszą: Ofiarą zamachu burliwego padł znany polityk i przywódca wolnościowej partji macedońskiej generał Protugorew.

„GERMANIA” UZALA SIĘ NA WALDEMARA.

Berlin. — Organ byłego kanclerza Marksa centrowa „Germania” atakuje rząd litewski w związku z ostatnimi wydarzeniami w Kłajpedzie. Obszar Kłajpedy jest od wieków i zawsze będzie niemiecki mimo wydalenia urzędników oraz optantów niemieckich. Litewskie koła polityczne są bezwzględnie walką w tym kraju z żywiołami niemieckimi chcą powetować sobie utratę Wilna. W dalszym ciągu zapytuje „Germania”, jak może Waldemaras dopuścić do takiego postępowania. Ten sam Waldemaras, który tyle razy na Wilhelmstrasse znajdował zrozumienie i który całą władzę na Litwie koncentruje w swych rękach.

Jak opinia francuska ocenia wystąpienie ministra Zaleskiego

Paryz. — W dzienniku „Midi socialista”, najpoważniejszym organie partji socjalistycznej we Francji, ukazał się artykuł deputowanego Frot, sekretarza komisji spraw zagranicznych p. t. „Francja, Niemcy, Polska”. Artykuł omawia kampanję, wywołaną w prasie niemieckiej przez mowę, wypowiedzianą w Paryzu przez ministra Zaleskiego na wielkim bankiecie politycznym, wydanym na jego cześć. Autor zażąda, że francuscy politycy najrozmaitszych odcieni stanowiący według udatnego wrazenia Paul-Boncour, prawdziwy obraz standardu francuskiego, wysłuchali mowy ministra Zaleskiego i nie znaleźli w niej nic, co mogłoby dawać najmniejszą słusność niemieckim protestom. Wszyscy cieszą się z gotowości ministra Zaleskiego służenia stale sprawie pokoju, co jest wyrazem ogólnego nastroju opinii publicznej w Polsce, która już w niedlednej okazji dała dowody, że pragnie jedynie rozwoju współpracy między narodowej drogą pokojowego załatwienia zatargów międzynarodowych.

DZIECI PAWŁA RADICZA ADOPTOWANE PRZEZ KRÓLA.

Belgrad. — W związku z wypowiedzianem przez króla życzeniem adoptowania dwojga dzieci po deputowanym Pawle Radiczu, zabitym na posiedzeniu Skupczyny w dniu 20 czerwca, wdowa po Radiczu oddała monarsze 10-letnią dziewczynkę Nadicę i 13-letniego chłopca Pawła.

ZAMACH BOMBOWY NA GMACH G. P. U. W MOSKWIE.

Berlin. — „Lokalanzeiger” donosi z Rygi, że w piątek około godz. 10-jej wieczór dokonano zamachu bombowego na budynek G. P. U. w Moskwie, w którym przebywali



Bawarski premier Held liczy już 60 lat

Piec do domu z małym wydatkiem



Doswiadczenym gospodiniom niestrudno dzisiaj podać na stół smaczną a pożywną babkę, wiedzą one bowiem, że według wypróbowanych przepisów Oetkera...

Dr. A. Oetker, Oliva

Ważniowie... su schachta. Plac został natychmiast zamknięty. Wysłanie depesz o wypadku jest bardzo niedłone. Przepuszczając, że liczba ofiar jest bardzo znaczna...

Bezowne próby uratowania rozbitków

Oslo. — Jak donoszą z Szpicer gen, panuje tam cbawa, że Noble będzie jednym z całej ekspedycji, który uratował życie. Według ostatnich meldunków pochodzących od rozbitków, wicher odpędza krę znowu w kierunku wschodnim, oddalając ją od ładu statego.

Wskutek niezwykle pogarszających się warunków lodowych oraz coraz gęściejszej mgły, zalegającej pola biegunowe, wyjadaje się rzeczą wykluczoną, aby lotnicy szwedzcy mogli zaryzykować jeszcze jedno wylądowanie na krze.

Jedyna nadzieja ratunku t. j. dopłynięcie do obozu sowieckiego łamacza lodów „Krassina” również staje się coraz bardziej iluzoryczną, albowiem okręt natrafia obecnie na nieprzezwyciężone niemal trudności.

Wystarczy powiedzieć, że od piątku do niedzieli włącznie, t. j. w przeciągu trzech dni posunął się zaledwie o dwa kilometry naprzód. Dzisiaj rano znalazł się przed wielką krą długości 1 kilometra, grubą na trzy metry, która jednak nadaje się do lądowania samolotów. Wobec tego przygotowano dwa samoloty, znajdujące się na okręcie do startu.

Lotnik sowiecki Babuszkin otrzymał radiotelegraficzny rozkaz, aby zaprzestął poszukiwania za Amundsenem, wobec pewności, że wielki podróżnik zginął w falach Oceanu Lodowego.

ZAGADKA ZNIKNIĘCIA LOEWENSTEINA DOTĄD NIEROZWIĄZANA.

Paryż. — Sfery finansowe w Paryżu starają się gorączkowo o rozwiązanie zagadki bankiera Loewensteina. Wylądowanie w krótkim czasie i godz. 11 min. z Croydon do Dunkierki jest prawie niemożliwe. W ten sposób hipoteza ukrycia się i świadomego przeprowadzenia manewru giełdowego traci wszelką podstawę.

„Matin” donosi, że Loewenstein często cierpiał na ataki sercowe. W toalecie samolotu znaleziono je go kołnierzyk i krawatkę, z czego wnioskują, że dostał prawdopodobnie również atak serca i chciał prawdopodobnie użyć sobie przez rozwiązanie się świeżym powietrzem i przytem wypadł z samolotu.

Wdowa po Loewensteinie jest stanowczo przekonana, że maż jej dostał ataku, przed którym oparł się na niedomkniętej drzwi, dlatego przypisuje pilotowi Dreswovi winę wypadku, że drzwi nie zamknął sta rannie i natychmiast odprowadziła go słowami: „Pan jest odpowiedzialny za nieszczęście, nie chce pana więcej widzieć. Gdyby nie pańska opieka, maż mój byłby jeszcze przy życiu”.

Nastroj na giełdzie był znacznie lepszy. Tendencja nie była jeszcze zdecydowana jednak przy zaoferowaniu przeważną część papierów wykazała znaczną poprawę.

WARSAWA. — Według informacji, pochodzących z kierowniczych kół, rząd przystąpił już do opracowania projektu zmian konstytucji. Należy uważać za pewnik, że w projekcie nastąpi silne wzmocnienie władzy Prezydenta.

KRÓL AMANULLAH DZIĘKUJE POLSCE ZA PRZYJĘCIE.

Warszawa. — Król Amanullah i królowa Suraja po powrocie do Afganistanu, nadesłali p. Prezydentowi podziękowanie za serdeczne przyjęcie, jakiego doznali podczas pobytu w Polsce. P. Prezydent w odpowiedzi na to przesłał depeszę z zapewnieniem o swej najserdeczniejszej życzliwości.

WYCIECZKA POLAKÓW AMERYKANSKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. — W wdnju wczorajszym o godzinie 19'15 przybyli do Warszawy uczestnicy wycieczki Polskiego Związku Narodowego w Ameryce w liczbie 400 osób. Na dworcę powitał przybyłych gości komendant O. K. gen. Jan Wróblewski, prezydent miasta Warszawa w inż. Słomiński, biskup połowy Gali, minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych p. Stetson. Z dworca uczestnicy wycieczki udali się do przygotowanych kwatery, a następnie do kościoła św. Jana, gdzie ks. biskup Gall odprawił uroczystą Mszę św. Po Mszy św. udali się goście pochodem na grób Nieznanego Żołnierza i pod pomnik Adama Mickiewicza, gdzie złożyli wieńce. O godzinie 15-tej odbyło się przyjęcie w hotelach Bristol i Europejskim.

Przyjęcie w hotelach Bristol i Europejskim. O godz. 17'15 przyjęci zostali przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczór goście byli na przedstawieniu w Teatrze Narodowym. Wśród uczestników wycieczki z wybitniejszych osób biorących udział sędzia sądu apelacyjnego Michał Błoński, ks. Franciszek Bolek, prof. collegium w Chambridge i t. d.

ZARZĄDZENIE PROBUSZAJA PARAFII MYŚLOWICE.

Katowice. — Na zarządzenie po poszczą parafii Myślowice służba kościelna nie wypuszcza do kościoła parafialnego kobiet w sukniach wydekoltowanych lub zbyt kuszych. Duchownictwo wydało szczegółowe przepisy w tym kierunku.

ARESZTOWANIE SZAJKI KOMUNISTYCZNEJ NA WILENSZCZYNIE.

Wilno. — Przed paru tygodniami policja polityczna przychwyciła na rynku w Radoszkowicach techniczne komunistyczne partii, u której znaleziono różne wykresy i inne kompromitujące papiery.

Przeprowadzone śledztwo naprowadziło policję na teren powiatu wileńskiego i Motoldeczno, gdzie dokonano aresztowania kilkunastu osób. Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach i w Wilejce. Krają pogłoski, że w sprawie tą wplątany jest jeden z posłów na Sejm.

ZMIANY W CERKWI PRAWOSŁAWNEJ W POLSCE.

Warszawa. — „Za Swobodu” podaje, iż w organizacji prawosławnej cerkwi w Polsce nastąpić mają w najbliższym czasie poważne zmiany. Zmiany te są wynikiem porozumienia, które nastąpiło pomiędzy władzą cerkiewną a politykami ukraińskimi, podczas narady, odbytej w siedzibie metropolii prawosławnej w Warszawie w dniu 1 lipca r. b. Na Wołyniu utworzone być mają dwie nowe prawosławne katedry biskupie — we Włodzimierzu i w Łucku. Trzecia nowa prawosławna katedra biskupia utworzona ma być w Brześciu n. B. Stanońska biskupów prawosławnych na Wołyniu objąć mają duchowni, znani ze swego przychylnego stosunku do dążenia pewnych kół do ukrainizacji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Pożar lasu hr. Zamojskiego na pograniczu polsko-czeskim

Dnia 7 b. m. w Mniszku, miejsce wości, znajdującej się na pograniczu polsko-czeskim, 2 km. od Piwnicznej, wybuchł pożar w lasach hr. Zamojskiego, po stronie czeskiej. Nadleszczycy tych lasów, Juran, widząc groźną sytuację, postanowił zaalarmować strażę pożarną po stronie polskiej wobec tego, że pałace się lasy graniczyły z lasami gminy Piwniczna, a istniała uzasadniona obawa, że w razie powiększenia się pożaru, ogień obejmie również i te lasy. W tym celu wysłał posłańca do Piwnicznej z poleceniem zawiadomienia odpowiednich czynników

Przyjechał tylko na krótki czas Wielki CYRK STANIEWSKICH OTWARCIE CYRKU DZIS, WE WTORKU 10 LIPCA, O G. 8.15. Rozkoszny program — 18 atrakcji oraz trefura zwierząt! — Nowy program — PIERWSZY RAZ W CZĘSTOCHOWIE!!! Cyrk rozbił namioty przy ul. Krasickiego 14. Cozy miejsc od 1-5 zł.

o grożącym niebezpieczeństwie. Gdy postanienie przybył do granicy, został natychmiast przez strażnika czeskiego przepuszczony, natomiast strażnik polski sprzeciwił się jego przejściu. Wobec tego postanienie, nie spełniwszy zadania, wrócił do Mniszka. Dopiero komendant posterunku straży czeskiej, widząc stanowisko strażnika polskiego i zdając sobie sprawę z grożącym niebezpieczeństwem, z własnej inicjatywy siadł na rower i przyjechał do Piwnicznej, gdzie zaalarmował straż pożarną i robotników tartacznych.

W tem miejscu zauważyć należy, że całe drzewo z lasów hr. Zamojskiego, znajdujące się wprawdzie po stronie czeskiej, przywożone zostaje do Polski w stanie surowym i tam dopiero przez robotników polskich zostaje obrabione. Dzięki temu kilkunastu robotników otrzymuje pracę.

Na wieść o grożącym niebezpieczeństwie ruszyli natychmiast tak robotnicy leśni jak i straż ogniowa z Piwnicznej ku Mniszkowi. Gdy jednak przybyli nad granicę, tenże sam strażnik, nazwiskiem Kokoszka — mimo istnienia odpowiednich przepisów — wzbierał się do przepuszczenia robotników na miejsce pożaru. Dopiero po półgodzinnym pertraktacjach, za interwencją zarządcy tartaku piwniczeńskiego, strażnik ów, widząc groźną postawę wzburzonego robotników, którzy w lasach płonącego drzewa widzieli własny los, zdecydował się ich przepuścić. Po 6-godzinnej akcji ratowniczej zdołano pożar zlokalizować. Pastwą ogniowi padło kilka tysięcy metrów drzewa ściętego i około 10 morgów lasu.

KOMUNISTOM NIE UDAŁO SIĘ WYWOLĄC STRAJKU W ŁÓDZI

Łódź. — Mimo proklamowania na dzień wczorajszy strajku w Łódzkiemu przemysłu budowlanym, większość robotników przystąpiła do pracy. Pracują również robotnicy kanalizacyjni, których również wezwano do strajku. Akcja komunistów w kierunku wywołania strajku w przemyśle budowlanym nie powiodła się.

REWIZJE OSOBISTE PASAŻERÓW SAMOLOTÓW.

Warszawa. — W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 r. o prawie lotniczym, opracowane przez słynny wydział lotniczy ministerstwa komunikacji, po zostający pod patronatem inż. Girtlera.

Między innymi, ustawa lotnicza

w art. 50 przewiduje zakaz przewożenia aparatów fotograficznych samolotami polskich linii lotniczych. Wyjątek stanowi jedynie aparaty, na które uzyskano zezwolenie ministerstwa spraw wojskowych i aparaty w stanie niezdatnym do dokonywania zdjęć.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, polska linia lotnicza zamierza przeprowadzać rezerwację pasażerów (!!), a to celowo umożliwia przewożenie aparatów fotograficznych.

Liga obrony przyrody.

Troska o zachowanie pierwotnego charakteru najpiękniejszych lub najciekawszych zabytków ziemi naszej i oddzielnych tworów przyrody znajduje coraz żywsze odczucie społeczeństwa. Jednym z wyrazów tego jest powołanie do życia organizacji społecznej, zakrojonej na szerszą skalę, która ma objąć całe terytorjum Rzeczypospolitej.

Jest to Liga Ochrony Przyrody. Zadanie jej jest rozległe: Polska, jako krajina przejściowa między wschodem a zachodem Europy, leżąca na rozdziale wód, spływających do Bałtyku i Morza Czarnego, wreszcie jako kraj, którego granice południowe, biegnące wzdłuż Karpat, piętrzą się miejscami do wysokości ponad 2.000 metrów, gdy północne zniżają się do poziomu morza Bałtyckiego, posiada wyjątkową różnorodność krajobrazów. Te osobliwe właściwości przyrody polskiej muszą być w odpowiedni i umiejętny sposób zachowane i przekazane pokoleniom następnym.

W tym celu należy stworzyć, na wzór innych państw zwłaszcza Stanów Zjednoczonych „parki narodowe” i „rezerwaty”, mające stanowić w pewne czasy nietykalną własność całego społeczeństwa.

Parki narodowe należałoby przede wszystkim stworzyć w Tatrach Pienińskich, Górach Świętokrzyskich i puszczy Białowieskiej.

Liczba rezerwatów musiałaby być znacznie większa. Wszelkiego rodzaju typowe krajobrazy Polski; jak: morenowy, stepowy, jeziorowy, bagieny i wiele innych. Do rezerwatów muszą też być zaliczone godne ochrony twory przyrody nieożywionej, jak: słynne góry kryształowe w Wieliczce, jaskinie wapienne w Owcowie, gipsowe w Skorocicach i inne.

Dzięki zrozumieniu tych rzeczy przez p. ministra Kwiatkowskiego, został ustalony już staraniem Lig

12) MARJA Z. SCHWARTZ.

PASIERBICA

Tymczasem pułkownik opowiadał swoim, półuchem tylko słuchającym go krewnym, że proponował żonie podróże do Anglii, celem odwiedzenia jej matki, ale Agda nie przyjęła tego wniosku i on z swej jej strony nie należał więcej na jego spełnienie.

Halfdan wiedział dobrze o tym projekcie, gdyż czytał list w którym Agda donosiła matce o zamiarze swego męża, uprzedzając ją zarazem, że się nigdy nie zgodzi na przybycie do domu, w którym byłaby przy muszona spotykać się ze swoim ojczymem. Wówczas takie postępowanie Agdy zgadzało się zupełnie z jej sposobem myślenia; teraz atoli, oddałby połowę swego majątku, aby ją tylko w domu swoim mógł ciągle posiadać.

Parę godzin towarzysza z Agdą wyrugowało zupełnie z serca Halfdana jego przez poprzednie pięć lat nieprzychylnie dla niego uprzedzenia.

W pół roku po ślubie, Halfdan rzucił się w zawód spekulacyjny i poświęcił mu się tak wyłącznie, że wszystko co tylko wychodziło z zakresu jego kupieckich operacji, było

dlań rzeczą obojętną. Kupiec, zuchwiałe puszczał się w zawody i gracz, mając wiele do siebie podobieństwa; obaj gnani są jakąś niewidzialną siłą, bądź do zysku bądź do straty i upadku. Im więcej Halfdan zarabiał, im większe kapitały na los szczęścia mógł rzucić, w tem zawikławsze wdawał się spekulacje. Namiętnością jego było, wszystko na jedną stawiać kartę, w jednym interesie albo wielkie wygrać sumy, albo też wszystko stracić.

Gra giełdowa i giełdowe spekulacje, kupno i sprzedaż papierów publicznych, były jego ulubionym żywiołem, bo budziły w nim jakies napięcie umysłu, którego niczem innym wywołać w sobie nie był zdolny. Szczęście, które, według przysłówia śmiałkom zawsze sprzyjać zwykło, sprzyjało i teraz zuchwałemu spekulantowi, więcąż jego szalone obroty nadzwyczajnym powodzeniem w ciągu tych niewielu lat pomnożył swój majątek w trójnasób i w Londynie, gdzie już stałe osiadł, uchodził za człowieka, któremu niesłychane w podobnych zabiegach szczęście bardzo znaczne przyniosło mienie.

Czy Halfdan lubił pieniądze? Lubił je, nie jako cel, ale tylko środek dojsca do potęgi i znaczenia. Potęgą i samostnością bogacza, który karku swojego przed nikim uchylał

nie potrzebuje, ale widzi pokorę innych nagajających się przed złotym cielcem, którego on jest przedstawicielem, schlebiały niezmiernie jego dumie.

Przez lat kilka żył tylko słodką myślą, że wzrastające bogactwa powiększą jego władzę i postawią go na szczycie świętności i powodzenia a teraz w jednej chwili ujrzał się straconym z zenitu swoich marzeń w straszną otchłań, oddany na postwę smutnemu losowi, przeciwko któremu wszelka walka stawała się daremną.

Pragnął złota — mówił do siebie z gorzkiem sztyderstwem, — i ślepe szczęście dostarczyło ci go nad miarę. Jesteś bogatym, bardzo bogatym, a możesz złotem twojem kupić to, co by twoje prawdziwe szczęście stanowił mogło?

Zachmurzyła się myśl Halfdana i coraz posępniejszymi były spojrzenia, jakimi się w Agdę i wichera biego wpatrywał. Z każdą chwilą przeciągającego się wieczoru stawał się smutniejszym i więcej milczącym. Z tych gorzkieli marzeń budził go nareszcie głos pułkownika, wzywającego do spełnienia toastu ze zdrowie tęscowej, to jest żony Halfdana.

Halfdan zanadto już był świętowiecem, ażeby nie umiał odpowiedzieć takim wyzywaniu. „... si

lą otrząsł się ze swoich smutnych myśli, odpowiedział pułkownikowi wdzięcznie i podniesioną w górę szklanką, podziękował nowym toastem za zdrowie gospodarza i jego małżonki.

Po skończonej wiececzy, dwaj goście podnieśli się, by pożegnać gospodarstwo.

— Spodziewam się, że pan wicehrabia, jutro przed południem zechce mi towarzyszyć do tutejszego muzeum? — rzekła Agda do wicehrabiego, poczem zwracając się do natychmiast do Halfdana, dodała: — Ty mój ojczu, przyjdiesz zapewne na nasze śniadanie? Ja tak gorąco pragnę dowiedzieć się tyśiąca szczegółów o mojej kochanej matce i o bracie moi!

— Ona w jego towarzystwie — pomyślał Halfdan, — idzie do muzeum!

— Ona zaprasza go na śniadanie, — mruknął także z gniewem wicehrabia.

Poczem dwaj młodzi towarzysze podróży wyszli na korytarz, gdzie spotkawszy się oko w oko z sobą, spojrzeli na siebie tak wymownie, że ani jeden, ani drugi dalszych objaśnień nie potrzebowali.

— Pan będzieś jutro przed śniadaniem na przechadzce towarzyszyć? — rzekł wicehrabia do pułkownika.

— O godzinie siódmej — odpowiedział Halfdan zmiłno.

— W towarzystwie?

— Jednego przyjaciela i dwóch pistoletów.

— Bardzo dobrze, nie zapomnę o tem.

— Zastrzele go, szepnął Halfdan, wchodząc do swego pokoju, — ułóż go to od obowiązku towarzyszenia jej do muzeum — dodał dzwoniąc na kelnera.

— Czy prócz pułkownika, mieszkają jacy Szwedzi? — zapytał wchodzącego.

— Mieszka dwóch panów, którzy wczorajszym poćwieciem ze Szczecina przybyli, odpowiedział kelner; — lecz oni zamierzają jutro o dziewiątej rano odjechać.

— Jak się nazywają?

— Kelner wyszedł i powrócił z książką meldunkową.

Baron Blixtenfeld i porucznik Armeljus zapisani byli tuż pod nazwiskiem Halfdana.

— Na którym piętrze mieszkają?

— Baron mieszka na drugim, porucznik na trzecim piętrze; pierwszy z nich jest człowiek sędziwy, ostatni młody jeszcze.

— Który numer zajmuje parawanik?

— Dwadzieścia ósmy. (d. c. a.)

rezerwal trzech grot kryształowych w Wieliczce. Będą one oświetlone przy pomocy elektryczności i zabezpieczone od wilgoci przez rozstawienie beczek z chlorkiem wapniowym, który, ściągając wilgoć z powietrza, ochroni kryształy od zniszczenia.

Wśród innych najbliższych zamierzeń Ligi Ochrony Przyrody znajduje się zamiar zebrania odpowiednich fundusów na wykup w

Tatrach dóbr braci Uznańskich — część regli, spływających z doliny Pańszczy, — oraz na wykup resztek stepu wołyńskiego. W akcjii tej winno wziąć udział całe społeczeństwo.

Leżarz dentysta
Z. LUBCZYŃSKI
wyjechał
Powróci 10-go sierpnia 1928 roku.

Ułgi celne dla towarów niewyrobianych w kraju.

Nowe rozporządzenie ministerjalne.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o ulgach celnych.

Na zasadzie powyższego rozporządzenia przy wywozie towarów niewyrobianych w kraju, jak: izolatory niemontowane w wadze jednej sztuki powyżej 2 kg., t. zw. „wałczaki”, t. j. zbiorniki pary i wody do kotłów wodnorurkowych; skrzyżki sekcyjne kotłów wodnorurkowych; części kotłowe osobno niewymienione, jako to: dna wygięte, siódła do kotłów sekcyjnych, nasady, zamykadła wszelkich typów, pokrywki wazowe, izolatory elektryczne montowane, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu orzeka, czy ulga celna będzie zastosowana.

Pożar w fabryce „Warta” Straty wynoszą z górą 60,000 zł.

W ub. poniedziałek o godz. 1-iej po południu wybuchł pożar w mazaźnie juty fabryki „Warta”. Wskutek nagromadzenia materiałów łatwopalnych, jak juta i sznury, ogień szerzył się z gwałtowną szybkością i wkrótce ogarnął dach budynku.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowej Straży ogniowej pożar zdołano wkrótce zlokalizować. Spłonął jedynie dach magazynu i dość znaczne zapasy juty. Straty wynoszą z górą 60,000 zł. Pełna akcja ratunkowa Straży trwała do g. 2 i pół po południu, dogaszanie ognia przeciągnęło się do wieczora.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem kotłóg z robotników zajętych przy magazyńcu, zapewne przez rzućenie niedopałka papierosa na odpadki juty.

— Kto może, a kto powinien się kapać?

Niejeden bnie wośło i dobrej myśli w skwarnym dniu do kąpieli i powraca chory do domu. Wielu innych, którzy nie mieli zdrowego serca, parówkę przepłacił życiem. Wprawdzie nie można żądać, ażeby każdy przed braniem ciepłej łą zimnej kąpieli, poddawał się oględzinom lekarskim, to jednak każdy rozsądny człowiek, mając poważnie zę wpatliwości, powinien zasięgnąć lekarskiej porady, czy ogółem wolno mu, czy nie wolno się kapać. Największą ostrożność wskazaną jest dla wszystkich cierpiących na piersi, chociaż niedomaganie byłoby najniższym katarom oskrzeli. Byłoby bardzo na czasie młodzież obojgi płci pouczać i przestrzegać w szkołach i uczelniach, kto powinien i może kapać się w zimnej wodzie. Szkodliwe są zimne kąpiele dla wszystkich reumatyków i cierpiących na zapalenie nerwów, niemniej dla otylek ludzi, ponieważ załuszczone serce jest bardzo wrażliwe tak na zimno, jak i na ciepło.

— Podrutek na ul. Kordeckiego.

Dziś, o godz. 4-ej rano pod ławką na ul. Kordeckiego przefundem nr. 23 znaleziono podrutek niemowlę, liczące około 3 tygodni życia. Niemowlę oddane będzie przez Magistra do żłobka w Herbach, policja zaś wszczęła dochodzenie, celem wykrycia występnej matki.

— Kradzież mieszkaniowa w II-iej Alei

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznaną sprawcy przez wyjęcie szczyby dostali się do mieszkania Nuchoma Berlinera (Panny Marji 23), któremu skradziono biżuterię wartości 1000 zł. Dochodzenie policyjne w toku.

— Złodziejce wyszukują przy ulicy Kilińskiego.

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 i pół na podwórzu domu nr. 21 przy ul. Kilińskiego rozległy się alarmujące krzyki służące. Po zbudzeniu domowników i dozorczy wno okazało się, że jacyś niewiadomi sprawcy dostawili się drabiną do okienka od spiżarni po oderwaniu drucianej siatki wtargnęli do mieszkania właścicielki domu p. Chranowskiej. Płądrowanie rozpo-

O ile chodzi o towary, do których będą stosowane cła maksymalne w myśl rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 25 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 66), cło ulgowe będzie wynosiło 20 procent cła maksymalnego.

Za towary, które na podstawie niniejszego rozporządzenia mogłyby być korzystz z ulg celnych, lecz które restana oclone w terminie, od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia do dnia 31 grudnia 1928 r. włącznie bez zastosowania ulg celnych, może być zwrócona różnica należności między cłem normalnym, a ulgowym, o fle tożsamość towaru zostanie stwierdzona przy oceniu i o ile ulga celna na podstawie niniejszego rozporządzenia zostanie przyznana.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu i obowiązując do dnia 31-go grudnia 1928 r. włącznie.

częto od zamknięcia na klucz pokoi służące która w tym czasie przebudziła się, a przekonawszy się, że jest zamknięta, wychyliła się przez okno i wszczęła alarm. Złodziej w tym czasie zdołał zbiec, spłoszeni krzykiem, i nie zdążyli zabrać żadnego łupu.

Dochodzenie policyjne w toku.

— Nadzór nad wydawaniem mat.

W związku z wykrytymi ostatnio malwersacjami na tle fałszowania świadectw dojrzałości, wydawanych przez państwowe komisje egzaminacyjne, projektowane jest sprawozdanie tych dokumentów w sekretariatach wszystkich wyższych uczelni i w archiwach urzędów, gdzie spoczywają dokumenty urzędników, dla których istnieje cenzus wykształceniowy.

— Masarnia z piem mięsem w Zawierciu.

Do opiekuńca okręgowego T-wa p. Błasika będącego służbowo w Zawierciu dn. 23 ub. m. zwrócił się niektórzy właściciele psów, skarżąc się, że w Zawierciu bardzo często giną psy, których niemożna już wcale odnaleźć. Opiekun przeprowadził zaraz wywiad w tej sprawie, ustalił, że są tam tymczasowo nieznani jeszcze osobnicy — specjaliści, którzy wykradają dobrze utrzymane i tłuste psy i sprze dają je w Zawierciu niejakim Kędzierze i Marciszowi, którzy zabijają takowe i sprzedają mięso i szmalce amatorom.

— Echa licytacji z przeskądami.

W związku z notatką, podaną we wczorajszym numerze, o licytacji u zamieszkałej na Zawodzie Genowej Andrzejewskiej, komuni ku nam, że rozpoczęła walka Andrzejewskiej z policjantem, który rego ugryzła w rękę, miała miejsce na Nowym Rynku obok kościoła św. Zygmunta przy zajmowaniu przez komornika Pełkę wózka od lodów.

Aresztowanie niezwy kłego zbrodniarza w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Przed paru tygodniami przybył do Poznania pewien osobnik, podając się za dr. Jana Henryka Reissa, lekarska-dentystę, absolwenta wydziału lekarskiego, uniwersytetu krakowskiego. Mimo odrażającej powierzchności i wybitnie semickiego wyglądu zdołał sobie wyrobić w krótkim czasie stosunki towarzyskie w mieście, tak, że jeden z obywateli Poznania zamierzał dać mu swą córkę za żonę. Ponadto Reiss pozawierał stosunki towarzyskie w okolicach Poznania i kilku obywateli wspomagało go pieniężnie, rzekomo celem stworzenia praktyki lekarskiej.

Nie wiadomo jakby zakończył się pobyt Reissa w Poznaniu, gdyby nie zgłosiła się do urzędu śledczego pewna kobieta, która oddając list Reissa, pisały do niej oświadczyła, że poznała się z Reissem na skutek ogłoszenia matrymonialnego w jednym z dzienników poznańskich. Podejrzewając Reissa o u-

Jak bajeżnie opalona
bez piegów!
To uzyska można jedynie przez
LESCHNITZERA
MAŚC I MYDEŁO
wyprodukowane preparaty oryginalne
przez firmę **PIEGOM**
W opakach i drożdżach maść 3,15
mydeło 2,30. Gdzie nie ma, wyproś u
firmy Apeltar Dr. Oetzel IS-14-Bielefeld

KRONIKA

Sreda
11
LIPIEC

Dziś — Piąta, Pelagii Jotro — Marcjlego. Wschód słońca — o g. 3.52. Zschód — o godz. 19.53.

1. — Podziękowania. 11-go lipca 1928 roku Seim w Piotrkowie daje pierwszeństwo arcybiskupowi gnieźnieńskiemu w koronowaniu królów.

— Nabożeństwo na intencję 25-letnia pracy dyr. Tetzlafa.

W ub. niedzielę o godz. 9-iej rano przed cudownym obrazem Matki Boskiej odbyło się nabożeństwo na intencję 25-letniego jubileuszu pracy zawodowej dyrektora Szpagaciarz n. p. Emilia Tetzlafa. Mszę św. odprawił O. Pius, który następnie podniósł piękną cechę uroczystości stwierdzając, że i w dzisiejszych czasach istnieje możliwość harmonijnego kontaktu i zgodnej współpracy robotników z władzami fabrycznymi, czego najlepszym dowodem zakupienie Mszy św. przez robotników Szpagaciarz na intencję jubileuszu dyr. Tetzlafa.

Nawiązując do słów przemowy O. Piusa i my ze swej strony stwierdzamy, że takie piękne przykłady solidarnego kontaktu robotników z pracodawcami zdarzają się w dzisiejszych czasach dość rzadko. Dziś bowiem częściej się słyszy o małej wyrozumiałości dla szerokiego rzesz pracowników, o różnych wypadkach wykrytych ze strony pracodawców, jak również z drugiej strony o czarnych strajkach i sabotażach, aniżeli o tego rodzaju dowodach wziętości mas pracujących względem swych pracodawców.

— Nowy komendant P. K. U.

Na stanowisko komendanta Powiatowej Komendy Uzupelnien w Częstochowie mianowany został podpułkownik dr. J. Baranowicz, znany z licznych wynalazków z dziedziny techniki wojskowej.

— Gościnny występ w teatrze „Rozmaitości”.

Dziś, we wtorek, o godz. 8 i pół wieczorem w teatrze „Rozmaitości” odbędzie się jeden gościnny występ teatru rewjowego artystów warszawskich i łódzkich pod dyrykcją p. Szyndlera. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz Straży ogniowej.

— Zdjęcia filmowe w parku 3-go Maja.

W dniu 14 lipca w parku 3-go Maja odbędzie się wielki koncert „Ira-Filmu” w czasie którego robione będą próbne zdjęcia miejscowych piękności do nakręcenia pierwszego częstochowskiego filmu.

Spodziewać się należy, iż impreza ta zainteresuje szersze sferę kinowych bywalców, którzy w swem łonie czują iskrę filmowego talentu.

— Cyrk B-ci Staniewskich w Częstochowie.

Dziś, we wtorek, na placu przy ul. Kilińskiego nr. 14 odbędzie się pierwsze przedstawienie wielkiego cyrku b-ci Staniewskich. Program inauguracyjny składa się z 18 numerów pierwszorzędnych atrakcji cyrkowych. Ceny miejsc od 5 do 1 zł. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wieczorem.

— Budowa kolei Herby — Pabjanice.

Jak się dowiadujemy, nowobudująca się kolej z Herbów do Pabjanic przejdzie przez Kłobucko. Władze. Pomiaru do budowy już są dokonane, a już z miesiąca rozpoczęta będzie budowa dworca w Kłobucko, pod który już obrano teren.

Kolej ta będzie miała doniosłe znaczenie dla skrócenia drogi i odciążenia naszej linii kolejowej przy dostawie węgla z Zagłębia Dąbrowskiego do największego ośrodka przemysłowego, jakim jest Łódź.

drogi publiczne drzewkami owocowymi. Jednakże ciemne warstwy na szej ludności stwierdzają na każdym kroku, że jeszcze do podobnej kulturalnej innowacji nie dorosły. Oto na drodze do Herbów, wysadzonej czeresniami, spotyka się drzewka mocno zniszczone z połamami gałęziami, wskutek zrywania czeresni przez okoliczną gawiedź miejską i wiejską. Często się też zdarza że dorosli, ludzie zatrzymują wozy pod drzewkami i dopiero z furmanki przyginają gałęzie, aby zrywać owoce. Uważamy, że nasze władze powiatowe powinny przedsięwziąć jakieś środki, mające na celu uświadomienie ludności, a na schwytnych na gorącym uczynku kradzieży nieoprawnych niszczycieli drzew przydrożnych powin ny być nakładane wysokie kary.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 10 na 11 bież mies. dyżurują następujące apteki: p. Monikowskiego — 1-sza Aleja 14 oraz p. Lesińskiego — ul. Wieluńska 46.

— Statystyka chorób zakaźnych i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 1 do 7-go b. m., miejski Wydz. Zdrowia skonstatował 10 wypadków zabiśniania na choroby zakaźne, w czem: 3 na dbrzuszny, 2 — płonice, 1 — błonice, 3 — odrę i 1 na krztusiec.

W tygodniu ubiegłym zmarło w mieście naszem 28 osób, w czem 24 — brześcian i 4 żydów.

Bezrobocie maleje. Lista bezrobotnych zmniejszyła się o 50 osób.

Jak dowiadujemy się z Państwa wego Urzędu Pośrednictwa Pracy, w ub. tygodniu lista zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o nowe 50 osób co stwierdza, że bezrobocie w pow. Częstochowskim powoli lecz systematycznie się zmniejsza. Stan bezrobocia wynosił na 7 lipca ogółem 2190 osób w mieście i powiecie Częstochowskim. Z tej liczby na Częstochowie przypada 1736 osób, w czem 1694 osoby pracowników fizycznych niewykwalifikowanych. Z zasillków Funduszu Bezrobocia w tygodniu sprawozdawczym korzystało 765 osób.

— Przegląd koni w Częstochowie.

W dniu 13 lipca r. b. przy ul. Rynek Wieluński 44, odbędzie się przegląd koni według ulgi podanych w obwieszczeniach, rozplakowanych na murach miasta. Godzina spędu o 8-iej rano; stają do przeglądu z Częstochowy ulice: Kule, Młynarska, Mostowa, Nowomiejska, Spadek, Cmentarna, Koszarowa Warszawska, Aniołowska, Zawodzie, Marysia, Górki, Krótka, Kościelna, św. Jana, Biała i Prosta.

— Z kursu kontrolerów sanitarnych.

W tych dniach zakończony został w Państwowej Szkole Higieny I-szy czteromiesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych, prowadzony przez inż. A. Szniollisa, kierownika Oddziału Inżynierji Sanitarnej Państwowej Szkoły Higieny. Z pośród 35 słuchaczy świadectwa egzaminacyjne otrzymało 31.

Z ogólnej liczby słuchaczy 33 by to delegowanych przez Wydział Powiatowy Sejmików lub Magistra ty, otrzymali oni płatne urlopy lub stypendja na koszty pobytu na kursie, pozostali słuchacze odbyli kurs na koszt własny.

W trakcie kursu wpłynęły do Państwowej Szkoły Higieny zapotrzebowania z województw na kontrolerów przygotowanych przez Szkołę, wobec czego słuchacze, którzy nie mieli jeszcze przydziałów zostali przez Państwową Szkołę Higieny poleceni na te stanowiska.

Zapisujemy się na członków Komitetu Floty Narodowej!

prawianie handlu żywym towarem, zwróciła się do policji. Wskutek tego doniesienia policja zajęła się podejrzanym osobnikiem. Okazało się, że „dr.” Jan Henryk Reiss, re- cte Daniel Reiss, technik dentysty czny ze Lwowa, poszukiwany jest za rozmaite przestępstwa, jak przy własczenie sobie nazwiska, fałszowanie dokumentów publicznych, wyłudzenie pieniędzy od dr. N. z Gniezna, przywłaszczenie sobie tytułu por. W. P., za oszustwa dokonane w Łodzi, Poznaniu, Częstochowie, Chojnicach itd., wyłudzenie pieniędzy od naiwnych kobiet, z którymi poznawał się rzekomo w celach matrymonialnych, a następnie wykorzystawszy je, porzucił.

Reissa aresztowano. Specjalna komisja sądowno-śledcza rozpoczęła dochodzenia, gdyż rejestr przestępstw Reissa nie jest jeszcze kompletny. Najbardziej sensacyjnym przestępstwem dokonanym przez Reissa jest handel mł finą i wybrki ją natury seksualnej we Lwowie.

Dzied i baba.

Był sobie dziań i baba, bardzo stary i bójce,
Ona chęra na grypcę, zą ją niepekajce.
Boże, jeśli mam usnąć, daj, niech to
się zdarzy — się zdarzy!
Po 14-ym lipca, po Koncercie „Ira-
filmarzy.”

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 2135/26 i 2484/27.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w otkowie, rewizji Ligo nowy, Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 5, ogłasza, że w dn. 12 lipca 1928 roku od godziny 10-iej rano w Janowie gm. Złoty Potok odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stefana Kobyleckiego, mianowicie: 2000 sztuk dachówek cementowych, kotła waloacha i pary walcu cylindryczki czeskiej, ocenionych na zł. 1400, z których to ostatnie mogą być sprzedane po cenie zmniejszej.
Dnia 26 czerwca 1928 roku.
Komornik K. PEŁKA

WALIZKI FIBROWE

POLECA WYTWORNIA: Ogródowa 2 róg Spadkowej, Telefon 7-45. 1056

LISINIEC-LISKA. Placze od 600 zł na rozpląd 12 mieszczące. Wiad. na mieście Zdobrowski. 2218

ŁÓD do sprzedania na pudy ul. Humber-towska nr. 17. 1815

KAZDY Polak powinien pisać poprawnie (ortograficznie): uczcie się więc historyj polskiej pisowni. Kursy buchalterji w prof. Sekulowicza. Warszawa, 20-czwia 42. — Ządajcie prospektów. 0140-14

POTRZEBNY chłopiec do koni Barbary 21.

UNIEWAŻNIAŁO zaginiony beżterminowy waseł na 75 zł. z wystawienia Izraela Samsonowicza żyro D. Ferassa. — Izrael Samsonowicz. 2318

ZGINĘŁA książka wojskowa wydana przez P. K. U. Pułtusk na imię Stanisława Buchowieckiego. 3

SKRADZIONO 2 weksle I na 100 zł., drugi na 300 zł. z wyst. Marji Kita, Ostrejzga się przed nabyciem. 2319

UNIEWAŻNIAŁO się zgubiona legitymacja uczelnowska Tadeusza Woźniakowskiego, uczeń Gimnazjum Sienkiewicza. 1937

OSTRZEŻENIE! Za długie i weksle syna Tadeusza nie odpowiadam F. Ordoa. 1939

PRZYJMĘ kilka dziełcząt od lat 16. Wier-luńska nr. 32. 1941

ROWER nowy okazuje do sprzedania. Wiadomość Jansa 33 — cykloform. 1940

2 POKOJE z kuchnią oddajemy. Wiadomość Barbary 15 m. 8. 2323

POSZUKUJE mieszkaniaka 3-4 pokojowe. Oferty w sklepie „Gońca” sub. „Z”. 2325

ZGUBIONO paszport i tymcz. zaśw. dzes. mobilizacyjne wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wacława Kościelna. 1935-3

POTRZEBNY czeladnik stelmachski. — Krakowska 67. 1932

SPRZEDAŁ wóz ciężarowy tania, kofa bryczkowe niekate i wozowe. Ogródowa nr. 26. 2320

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zdzisława Heintza. 2322

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Henryk Beltor. 2317

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Michała Wilka nr. 66574. 2324

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisław Forańczyk. 1934

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Władysław Bukalać. 2326

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Magdalena Gałgarka. 1933

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Elżbiety Golaszowskiej. 1931

